



Sygn. akt II KK 93/19

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)

SSN Waldemar Płóciennik

SSN Paweł Wiliński (sprawozdawca)

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,  
w sprawie **D.P.P.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 2 grudnia 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego na  
korzyść

od wyroku Sądu Rejonowego w S.

z dnia 27 lutego 2017 r., sygn. akt II K (...),

**1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania;**

**2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. U. B., Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2017 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w S. uznał D.P.P. za winnego tego, że w okresie od dnia 15 lutego 2010 r. do dnia 5 marca 2010 r. w S., województwo (...), działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd pracowników A.L. - prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PHU E. co do zamiaru uiszczenia zgodnie z zawartą umową należności za zlecone usługi transportowe, doprowadził ww. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem A.L., powodując straty w kwocie 14.211,30 zł na szkodę A.L., tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za ten czyn wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 120 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych.

Wyrok nie został zaskarżony przez żadną ze stron i stał się prawomocny z dniem 29 marca 2017 r.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł Prokurator Generalny – Minister Sprawiedliwości, zarzucając mu rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, tj. art. 6 k.p.k., art. 117 § 2 k.p.k. oraz art. 374 § 1 k.p.k., „polegające na pozbawieniu oskarżonego D.P.P. prawa do obrony, wyrażające się w uznaniu przez Sąd Rejonowy w S., że oskarżony został w sposób zastępczy prawidłowo powiadomiony o złożeniu subsydiarnego aktu oskarżenia oraz o terminie rozprawy, a jego stawiennictwo nie było obowiązkowe, w sytuacji gdy Sąd dysponując z urzędu informacją, że oskarżony nie przebywa w miejscu zamieszkania, na który wysyłano korespondencję od co najmniej 5 lat i miejsce jego pobytu nie jest znane, nie podjął wystarczających czynności w zakresie ustalenia aktualnego adresu oskarżonego i pomimo tego wysyłał korespondencję do oskarżonego na powyższy adres, skutkiem czego oskarżony pozostawał w nieświadomości co do faktu wniesienia przeciwko niemu subsydiarnego aktu oskarżenia, oraz przeprowadzenia w dniu 27 lutego 2017 r. rozprawy głównej i wydania wyroku skazującego pod jego nieobecność, co naruszyło prawo oskarżonego do udziału w rozprawie, a w konsekwencji przysługujące mu prawo do obrony, w tym odwołania się od powyższego wyroku”.

Podnosząc ten zarzut, skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja okazała się zasadna.

Postępowanie przeciwko D.P. prowadzone było w wyniku wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, wobec uprzedniej jednokrotnej odmowy wszczęcia dochodzenia przez Policję oraz dwukrotnego umorzenia przez ten sam organ dochodzenia w sprawie. Jak jednoznacznie wynika z akt sprawy na etapie postępowania przedsądowego D.P. nie został przedstawiony żaden zarzut. Nie zostało mu też bezpośrednio doręczone żadne pismo procesowe. Kierowana na ostatni znany adres korespondencja nie była odbierana przez adresata i była zwracana z adnotacją „nie podjęto w terminie”. Z dokonanych na tym etapie postępowania ustaleń Policji wynikało, że D.P. wyprowadził się z zajmowanego mieszkania w S. przy ul. M. „około 2011-2012 roku”, lecz nadal jest pod tym adresem zameldowany. Jako właściciel mieszkania na liście wodomierzy zamieszczonej na klatce schodowej budynku przy ul. M. figurował natomiast Z.C..

Subsydiarny akt oskarżenia wpłynął w tej sprawie do Sądu Rejonowego w S. 22 marca 2016 r., a jednocześnie pełnomocnik pokrzywdzonego zwrócił się do Sądu o nakazanie organom ścigania działań mających na celu ustalenie miejsca zamieszkania D.P., albowiem nie mieszka on pod podanym adresem zameldowania. Wobec nieodebrania przez D.P. przesyłki zawierającej odpis aktu oskarżenia, zarządzeniem Sędziego Sądu Rejonowego w S. z 16 maja 2016 r., sygn. akt II K (...), uznano ją za doręczoną z dniem 18 kwietnia 2016 r.

Zarządzeniem z dnia 16 grudnia 2016 r., sygn. akt II K (...), sędzia Sądu Rejonowego w S. wyznaczył w niniejszej sprawie rozprawę główną na dzień 13 stycznia 2017 r., nakazując wezwanie oskarżonego D.P.P. przez Poczta (...) oraz za pośrednictwem Komendy Miejskiej Policji w S., a jednocześnie zwrócił się do Urzędu Miasta w S. o nadesłanie informacji z systemu PESEL dot. stałego i czasowego miejsca zameldowania oskarżonego. Pismem z dnia 20 grudnia 2016 r. Komenda Miejska Policji w S. poinformowała Sąd Rejonowy w S., że pod adresem: S., ul. M. nikogo nie zastano. W rozmowie z sąsiadką ustalono natomiast, że D.P. nie mieszka pod wskazanym adresem od około 5 lat, mieszkanie zostało sprzedane

i obecnie należy do Z.C., który przyjeżdża do Sopotu w okresie letnim w celach wypoczynkowych. Nie jest znane aktualne miejsce pobytu D.P.. Z informacji uzyskanej z Urzędu Miasta w S. z dnia 29 grudnia 2016 r. wynikało natomiast, że D.P. nadal jest zameldowany w S., ul. M.. Wezwanie do Sądu Rejonowego w S. na dzień 13 stycznia 2017 r. było podwójnie awizowane przez Poczta (...) w dniach 4 i 12 stycznia 2017 r. i nie zostało podjęte w terminie.

W dniu 13 stycznia 2017 r. przed Sądem Rejonowym w S. odbyła się rozprawa główna, w której oskarżony D.P. nie uczestniczył. Sąd poinformował obecnego na rozprawie oskarżyciela posiłkowego o treści informacji dotyczących oskarżonego. Oskarżyciel posiłkowy oświadczył, że nie posiada informacji o miejscu pobytu oskarżonego. Sąd, na podstawie art. 374 § 1 k.p.k. w zw. z art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 437) uznał stawiennictwo oskarżonego na rozprawie za nieobowiązkowe. Jednocześnie Sąd zarządził zwrócić się do Centralnego Biura Adresowego o udzielenie informacji o adresach oskarżonego, do Urzędu Skarbowego w S. o nadesłanie aktualnej informacji z systemu informatycznego Ministra Finansów dot. stosunków majątkowych, źródeł dochodu, prowadzonych i zakończonych postępowań podatkowych dot. oskarżonego oraz o znanych organowi adresach oskarżonego, jak również zwrócić się do ZUS Oddział w P. o udzielenie informacji o znanych organowi adresach oskarżonego i postanowił odroczyć rozprawę do dnia 27 lutego 2017 r. O terminie rozprawy Sąd postanowił zawiadomić oskarżonego na dotychczasowy adres.

Pismem z dnia 31 stycznia 2017 r. ZUS Oddział w P. poinformował Sąd, że ostatni znany adres D.P. to S., ul. M.. Wezwanie wysłane do oskarżonego na rozprawę w dniu 27 lutego 2017 r. na ten sam adres, podwójnie awizowane w dniach 31 stycznia 2017 r. i 8 lutego 2017 r., zostało zwrócone z adnotacją "nie podjęto w terminie".

Na rozprawę w dniu 27 lutego 2017 r. przed Sądem Rejonowym w S. nie stawiał się oskarżony. Sąd uznał, że zawiadomienie doręczono prawidłowo, a jednocześnie iż stawiennictwo oskarżonego nie było obowiązkowe. Oskarżyciel posiłkowy i jego pełnomocnik nie stawili się. Sąd Rejonowy w S. postanowił

prować rozprawę pod nieobecność oskarżonego, wyrażając pogląd, że „podejrzany (oskarżony) choćby z uwagi na czasokres nie wywiązywania się z obowiązku zapłaty na rzecz pokrzywdzonego co najmniej mógł przypuszczać, że przeciwko niemu toczy się postępowanie karne”. W ocenie Sądu „postawa przyjęta przez oskarżonego wskazuje na to, że ukrywa się on przed wymiarem sprawiedliwości (post. Sądu Okręgowego w P. z dnia 27 kwietnia 2011 r., sygn. V Kz (...))”. Biorąc pod uwagę fakt, że stawiennictwo oskarżonego nie jest obowiązkowe, Sąd Rejonowy w S. uznał jednocześnie, iż nie zachodzi potrzeba stosowania środków przymusu, a rozprawa może być prowadzona pod nieobecność oskarżonego.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Rejonowy w S. wydał w dniu 27 lutego 2017 r. wyrok, uznając oskarżonego D.P. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i wymierzył mu za to karę grzywny w wymiarze 120 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych, oraz orzekł o kosztach procesu.

Odpis wyroku wraz z informacją o sposobie i terminie odwołania, przesłany oskarżonemu na adres: S., ul. M., po podwójnym awizowaniu w dniach 6 i 14 marca 2017 r., został zwrócony z adnotacją „nie podjęto w terminie”. Korespondencja została uznana za doręczoną z datą 29 marca 2017 r.

W ocenie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że w układzie okoliczności zaistniałym w niniejszej sprawie, doszło do pozbawienia D.P. prawa do obrony, w tym prawa do wiedzy o stawianych mu zarzutach karnych, prawa do udziału w prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu karnym i prawa do obrony przed oskarżeniem.

Trafność podniesionych zarzutów kasacyjnych związana jest w sposób oczywisty z występującym w sprawie naruszeniem art. 6 k.p.k., a także art. 117 § 2 k.p.k. oraz art. 374 § 1 k.p.k. Oskarżony został bowiem pozbawiony prawa do obrony w jego podstawowym wymiarze. W sposób oczywisty w sprawie brak było podstaw do przyjęcia, że D.P. został prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy (art. 117 § 2 k.p.k.), a zatem nie zapewniono mu także możliwości skorzystania z prawa do udziału w rozprawie (art. 374 § 1 k.p.k.). Naruszenie to nie było jednak samoistnie związane z zastosowaniem zastępczego trybu doręczeń ani

samym uznaniem jego skuteczności, lecz z zaistniałym w sprawie układem okoliczności, w którym tryb ten nie mógł zostać zastosowany, ani prowadzić do uznania, że prowadzenie rozprawy jest dopuszczalne.

Wadliwość procedowania Sądu Rejonowego w S. związana była bezpośrednio z faktem, że D.P. nie został na żadnym wcześniejszym etapie postępowania poinformowany o prowadzonym w sprawie i przeciwko niemu postępowaniu karnym. Było to konsekwencją układu procesowego, w którym postępowanie przygotowawcze dwukrotnie umarzano ze względu na brak znamion czynu zabronionego, a następnie oskarżyciel subsydiarny korzystający z przysługującego mu prawa i w zgodzie z jego granicami wniósł subsydiarny akt oskarżenia. Do tego etapu postępowania nie doszło do przedstawienia D.P. zarzutów, a wysyłana na jego adres korespondencja nie została ani razu odebrana. Z uzyskanych przez organy procesowe informacji wynikało ponadto, że oskarżony nie przebywa od dawna pod wskazanym adresem zameldowania. Dalsze czynności procesowe, w tym doręczenie odpisu subsydiarnego aktu oskarżenia obarczone były zatem konsekwencjami tego faktu. Nieskuteczność doręczenia także samego subsydiarnego aktu oskarżenia powodowała, że w zaistniałym układzie procesowym D.P. postawiony został w stan oskarżenia, o którym nie miał pojęcia. Nie wiedział również o toczącym się postępowaniu karnym.

Podjęte przez Sąd Rejonowy czynności zmierzające do ustalenia miejsca pobytu D.P. były w tych okolicznościach uzasadnione i konieczne. Ich nieskuteczność nie powinna była jednak prowadzić do przyjęcia, że postępowanie karne może zostać przeniesione do kolejnej fazy, tj. rozpoznania przez sąd wniesionego oskarżenia. Obowiązkiem Sądu było bowiem dostrzec nie tylko nieskuteczność każdej z czynności procesowych podejmowanych w celu zawiadomienia D.P. o wszczętym przeciwko niemu postępowaniu karnym z osobna, lecz to że ich suma skutkuje zupełnym pozbawieniem oskarżonego prawa do obrony. Przed sądem dochodzi bowiem do rozpoznania oskarżenia nieznanego oskarżonemu, a nadto w sprawie o której istnieniu oskarżony nie wie.

Tymczasem to przecież **niekwestionowanym obowiązkiem Sądu rozpoznającego oskarżenie o popełnienie zarzucanego oskarżonemu przestępstwa jest zapewnienie mu możliwości realnej obrony przed**

stawianymi zarzutami. Prawo to gwarantuje oskarżonemu nie tylko art. 6 k.p.k. ale przede wszystkim gwarancja zapisana w art. 42 ust. 3 Konstytucji. Sąd jest więc nie tylko organem rozpoznającym oskarżenie i przeprowadzającym postępowanie w tym zakresie, ale równocześnie gwarantem zapewnienia oskarżonemu możliwości korzystania z przyznanych mu i przysługujących uprawnień procesowych. Ich suma wyrażona w prawie do obrony składa się z szeregu uprawnień procesowych, których fundamentem jest jednak prawo do znajomości stawianych oskarżonemu zarzutów i prawo do udziału w rozprawie na której sąd zarzuty te rozpoznaje. W konsekwencji uznać trzeba, że obowiązkiem Sądu rozpoznającego sprawę było w zaistniałym układzie okoliczności zawieszenie postępowania karnego i podjęcie innych prawem przewidzianych czynności pozwalających na ustalenie miejsca pobytu oskarżonego, bez którego dalsze procedowanie w sprawie nie było dopuszczalne.

Za nieuprawnione uznać należy także wyrażone przez Sąd Rejonowy i stojące u podstaw podjętych decyzji procesowych przekonanie, że osoba nie mająca statusu podejrzanego, czy oskarżonego ma obowiązek antycypacji swojej przyszłej roli procesowej. Niedopuszczalne jest czynienie w oparciu o takie założenie ustaleń procesowych, np. co do ukrywania się osoby przed wymiarem sprawiedliwości. Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego **nikt nie ma obowiązku przewidywać ani zakładać z samego braku realizacji zobowiązań o charakterze cywilnym (np. niewywiązywania się z obowiązku zapłaty), że w przyszłości toczyć się będzie przeciwko niemu postępowanie karne. Uczestnik obrotu cywilnego nie ma zatem przewidzianego prawem obowiązku antycypowania swojej procesowej pozycji w postępowaniu karnym, zwłaszcza jako oskarżonego, wynikającego wyłącznie z naruszenia postanowień umowy cywilnej.** W szczególności nie sposób wyciągać z samego tego faktu negatywnych konsekwencji dla osoby postawionej później w stan oskarżenia, w postaci przyjęcia, że nieodbieranie korespondencji na adres pod którym od dawna nie przebywa, a zatem nawet nie wie o toczącym się przeciwko niej postępowaniu karnym, oznacza ukrywanie się przed wymiarem sprawiedliwości.

Biorąc powyższe pod uwagę, uznać trzeba, że w niniejszej sprawie ustalone okoliczności i podjęte przez Sąd Rejonowy w S. czynności nie dają podstawy do przyjęcia, że Sąd ten wykonał należycie nałożony na niego obowiązek zawiadomienia strony postępowania o terminie rozprawy, a przede wszystkim o postawionym mu zarzucie popełnienia przestępstwa. Za okoliczność istotną uznać należy także fakt, że zawiadomienie dotyczyło oskarżonego i terminu rozprawy, a z okoliczności sprawy wynikało, że nieznany jest mu także sam fakt prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego.

W ocenie Sądu Najwyższego i z powodów wskazanych powyżej Sąd Rejonowy w S. nie sprostął obowiązkowi zawiadomienia oskarżonego o wniesieniu aktu oskarżenia, a także o terminie rozprawy, a przez to zapewnienia mu prawa do udziału w postępowaniu karnym w ramach przysługującego oskarżonemu prawa do obrony. Doszło w ten sposób do obrazy art. 6 k.p.k., art. 117 § 2 k.p.k. oraz art. 374 § 1 k.p.k. Jednocześnie, naruszenie to ma charakter rażący i bez wątpienia mogło mieć wpływ na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

W konsekwencji, koniecznym było uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w S. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd ten podejmie czynności zmierzające do ustalenia miejsca pobytu oskarżonego celem zawiadomienia go o prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu karnym, doręczenia odpisu aktu oskarżenia oraz zawiadomienia o terminie rozprawy, w tym poprzez rozpytanie osób najbliższych dla oskarżonego, nabywcy mieszkania, a także podjęcie innych prawem przewidzianych sposobów. Dopiero skuteczne przekazanie oskarżonemu informacji o prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu karnym pozwoli na stosowanie w razie potrzeby zastępczych form doręczeń zawiadomień i wezwań ze skutkiem prawem przewidzianym, umożliwiającym rozpoznanie wniesionego oskarżenia i wydania rozstrzygnięcia w sprawie.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w sentencji.